№ 15. Piątek 18. Stycznia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. prezydyum namiestnictwa mianowało zostawionego do dyzpozycyi prowizorycznego koncepistę namiestnictwa *Romana Zdankiewicza* stale, a konceptowego praktykanta namiestnictwa *Augusta Przystojeckiego* prowizorycznie koncepistami namiestnictwa.

Lwów, 15. stycznia 1861.

Właściciel miasteczka *Bołszowiec* w obwodzie brzeżańskim, W. *Waleryan Krzeczunowicz* ofiarował na podwyższenie dotychczasowej dotacyi 126 zł. w. a. nauczyciela tamtejszej szkoły trywialnej kwotę 176 zł. w. a., a tamtejsza gmina izraelicka zapewniła na ten sam cel roczną kwotę 20 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty w kraju podaje c. k. galicyjskie namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Gmina *Wołczyszczowice* w obwodzie przemyskim obowiązała się na uposażenie gr. k. trywialnej szkoły w Wołczyszczowicach:

1) Płacić rocznie na utrzymanie nauczyciela 183 zł. 75 c. w. a., następnie odstąpić na użytek dla nauczyciela z pastwiska gminnego przestrzeń objętości 100 sążni kwadratowych.

2) Wystawiony już budynek szkolny i posprawiane porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

3) Na opał szkoły dostarczać rocznie 300 okłotów słomy.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim podaje c. k. galic. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów, 4. stycznia 1861.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Czechy, Morawia i Szlask. - Doniesienia z Pragi. — Trybunały sądowe w Węgrzech.)

Wiedeń, 15. stycznia. Jego c. k. apostolska Mość raczył przyjmować wczoraj przed południem wiele osób prywatnych na audyencyę.

— *Gazeta Pragska* rozbiera pomysł poruszony we wszystkich dziennikach czeskich, a w *Narodnych Listach* sformułowany programem, aby połączyć Czechy, Morawię i Szląsk. Gazeta pragska zestawia razem wszystkie głosy, które się za tem odezwały. — *Narodne Listy* i *Cas* czeski umieszczały korespondencye z Morawii w sprawie zjednoczenia krajów korony czeskiej. Korespondencye te nie ukrywają wcale w samych Czechach, że pomysł ten znajduje w samej Morawii wielu przeciwników; a nawet sama gwałtowność, z jaką stara się zbijać zdania tych przeciwników, świadczy, że opozycya ta jest bardzo znaczną. Głównym tej opozycyi organem jest wychodzące w Bernie niemieckie czasopismo *Brüner Neuigkeiten*, które w nieco szorstkich wyrazach protestuje przeciw dążnościom *Narodnych Listów*. My Morawianie, pisze ten dziennik, nie chcemy nic wiedzieć o połączeniu z Czechami, My Morawianie, Niemcy i Słowianie żyjemy z sobą połączeni już wtórę tysiąc lat w spokoju i przyjaźni, prześcigamy się wzajem w pilności i pracy, w naukach i przemyśle i niechcemy nic słyszeć o waśniach i zatargach pomiędzy nami. Bóg dał nam obojgu ten kraj, Niemcom i Słowianom, mamy w nim dosyć miejsca dla siebie, i chcemy żyć w nim razem jako prawowici i wolni bracia, upiększać kraj ten szlachetną pracą ducha i owocami przemysłu, pomagać sobie wzajemnie a nie waśnić się między sobą, zgodą i spolnem staraniem wyjednać wolne urządzenie gminy i całego kraju, a nie rozdwajać sił swoich drobiazgowemi zazdrostkami i kłótniami o narodowość. Każden z nas uczy się od dziecka obu krajowych języków, rozmawiamy obu językami pomiędzy sobą, i rozumiemy się wzajemnie, jak Bóg dał i jak nam potrzeba."

Pragska Gazeta dodaje, że podobnież ma się rzecz na Szląsku, gdzie pomysł połączenia z Czechami znajduje potąd bardzo mało zwolenników, a wiadomość o zniesieniu rządu krajowego i połączeniu administracyjnem Szląska z Morawią przyjęto zwłaszcza w Opawie z wielkim smutkiem.

— *Gazeta wiedeńska* donosi z *Casu*, że pan Wawra - Hasztulsky w Pradze założył d. 11. b. m. rekurs przeciw rozporządzeniu, które nakazywało mu zaprzestać spółpracownictwa przy *Casie*. Po południu był wezwany do c. k. dyrekcyi policyi, i tu go zawiadomiono, że władza policyjna odwołała rozporządzenie, rozważywszy przytoczone w jego rekursie powody.

— *Sürgöny* rozbiera uchwałę peszteńskiego komitatu względem objęcia trybunałów sądowych. Dziennik ten wykazuje zamiesz nie, jakie wyniknie z takiego przejścia sądów w ręce władz komitatowych, dodaje jednak, ze jak się zdaje z rozporządzenia namiestnictwa, wydanego pod dniem 2. stycznia b. r. rząd nie dopuści tego. Wraz z sądownictwem przejmowałby komitat także wszystkich więźniów, będących potąd pod piecza rządu. Wedle pojęć prawnych uznanych w państwach cywilizowanych rozpoczęte już sprawy cywilne, powinnyby być i potem rozstrzygnięte wedle zasad prawa austryackiego, co pominąwszy trudności wynikające z nieznajomości prawa austryackiego u nowych urzędników komitatowych, podniosłoby niezmiernie koszta spraw już rozpoczętych. Nie można pojąć wyroku bez możności apelacyi. Lecz pięć sądów krajowych wyższej instancyi są sądami nieprawnemi wedle logiki restauratorów, iż sądzą według austryackiego prawa. „Potępiamy", pisze *Sürgöny* „takie postępowanie komitatów, nictylko ze stanowiska ogólnych lecz i krajowych widoków. Stajemy w obronie praw kraju rozstrzygać samoistnie kwestye prawodawcze, lecz nie możemy przyznać prawodawstwu mocy orzekać wstecz. Nawet wszechwładztwo prawodawstwa ma swe granice, oznaczone świętością praw osobistych i prawa własności."

Ameryka.

(Uchwały zgromadzenia narodowego. — Wnioski w senacie. Stan rzeczy obecny.)

Uchwała zgromadzenia narodowego południowej Karoliny, przyjęta jednomyślnie, aby wystąpić ze związku Stanów zjednoczonych, o czem doniesiono telegrafem do nowego Jorku pod dniem 21. grudnia, stanie się powodem do kłótni z rządem centralnym; słusznie podają w wątpliwość kompetencyę zgromadzenia w Charleston zebranego na dniu 17. z. m., aby podobną wyrzec uchwałę. Do Gazety Lipskiej piszą pod dniem 18. z. m. z Nowego Jorku:

Wczoraj uczyniono w senacie Stanów zjednoczonych kilka wniosków, aby przedłożyć akta względem zajęcia warowni Charleston. Dzisiaj przedłożył pan Crittendau z Kentucky projekt w senacie, aby pogodzić nieporozumienia państw północnych z południowemi. Projekt ten przemawia głównie za tem, aby odnowić traktat misuryjski t. j. znieść niewolę w państwach na północ wyżej 36° 30' szerokości, a na południe od tegoż stopnia szerokości uznać ją prawnie jako nienaruszalną, zresztą pozostawić wolność państw, których granice bądź na północ bądź na południe sięgają po za wyż oznaczoną linię, przystępować do związku, stosownie do swej konstytucyi jako państwa bez niewolników lub z niewolnikami. Według wniosku p. Crittenden nie ma związkowi przysłużać prawo znieść niewolę w którymkolwiek państwie Stanów zjednoczonych. W Columbii nie może być zniesioną niewola, przewóz niewolników wodą i lądem we wszystkich krajach winien być dozwolony; kongres winien będzie zapłacić za każdego przemocą uwolnionego niewolnika właścicielowi całą jego cenę, z regresem do państwa, w którym gwałt taki popełniono, wreszcie mają być zniesione w Stanach północnych *personal libery acts*. P. Crittenden żąda, aby te jego wnioski były ogłoszone ludowi, i następnie wciągnione jako dodatek uzupełniający do konstytucyi stanów. Pan Crittenden należy do umiarkowanych i głosuje za unią, należy więc mniemać, że projekt jego zawiera warunki ostateczne, na jakieby przystać chciały Stany południowe, ztąd widać dalekie są od chęci zawarcia kompromisu, i zaspokoiłyby się jedynie zupełnem podbiciem północy.

Lecz stronnictwo republikańskie nie zgodzi się na podobne upokorzenie w izbie deputowanych, a gdyby przyszło do powszechnego głosowania ludności, wniosek p. Crittenden nie otrzymałby potrzebnej większości dwóch trzecich części głosów w Stanach północnych. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przeprowadziło stronnictwo demokratyczne znaczną większością głosów kilka uchwał znoszących prawa niezgodne z konstytucyą, a między niemi *Personal liberty acts*. Wniosek demokraty Morrisa przyjęty

115 głosami przeciw 44 wyraża, że nic nie zaszło, coby sprowadzić miało koniecznie rozwiązanie unii, i że związek ma sam w sobie dostateczne siły uśmierzyć niesnaski w drodze konstytucyjnej. Dzisiaj przeprowadził p. Crafford z Georgii w izbie deputowanych wniosek, orzekający wyraźnie, że konstytucya uznaje prawo własności niewolników, i że prawo to ma być szanowane we wszystkich państwach Stanów zjednoczonych.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Przemowa lorda Palmerstona.)

Londyn, 12. stycznia. We wtorek wieczorem przedstawiał Hydepark wspaniały widok. Już dawniej zapowiedziano, że na małem jeziorze tamtejszem będą ognie sztuczne i wyścigi na łyżwach z pochodniami. Za nadejściem nocy zgromadzili się na miejscu oznaczonym liczni widzowie, a około godziny 9tej stało według wykazu policyi do 50.000 ludzi na lodach jeziora, a trzykroć większa liczba na brzegu. Była to szczególna scena: tysiące pochodni, budy z jadłem i napojem, ognie sztuczne, bengalskie i niezwyczajny ścisk do godziny 10tej. Szczęście, że wytrzymały lody.

— *Gazeta wied.* następujące czyni uwagi z powodu mowy, którą miał lord Palmerston przy zakładaniu kamienia węgielnego pod dom instytutu literackiego w Southampton, a przyczem wyraził się, dodaje *G. W.* w tym samym duchu, jak zwykle o stanie rzeczy we Włoszech. Szkoda tylko, powiada *Gazeta wiedeńska*, że dopuścił się omyłek, które łatwo mógłby był sprostować, zajrzawszy do pierwszej lepszej gazety. Wyraża nadzieję, że zjednoczenie zupełne Włoch przyjdzie niebawem do skutku. Łatwo to wprawdzie odgadnąć, co szanowny lord rozumie pod tem słowem: niebawem. Tak jednak jak dziś rzeczy stoją, gdy Włochy rozdarte są w dwie walczące połowy, z których jedna, a nie ta właśnie, co dąży do zjednoczenia w duchu palmerstonowskim, powiększa się codziennie kosztem strony przeciwnej, musiał zapewne mówca obliczać swe nadzieje według skali lat matuzalowych, lub też wyczekuje zjednoczenia od tego stronnictwa, które jest przeciwne machinacyom Piemontu. Lord Palmerston uskarża się na zabójczy despotyzm, pod jakim długie lata jęczała połowa Włoch. Zdaje się, że chciał powiedzieć jęczy, bo któreż czasy, nie wyłączając napadu barbarzyńców, Hunnów i Saracenów mogą się równać z dzisiejszym morderczym despotyzmem Piemontu, rozsiewającym pożogę, zniszczenie i mordy, na które oburzają się całe Włochy. Szanowny mówca utrzymuje dalej, że Włochy nie mogą odegrać w historyi roli zaborczej, bo przeciw temu przemawiają wszystkie okoliczności. Odpowiedź na to twierdzenie wypada pozostawić panu Cavourowi, w którego postępowaniu nie widać braku chęci zaborów.

Włochy.

(Rozporządzenia względem zaciągów wojskowych. — Oblężenie Gaety. — Załoga mesyńska. — Port Castellone. — Ruchy wsteczne.)

Sardynia. Rozporządzenie sardyńskiego ministra wojny nakazuje wcielać wszystkich wojennych jeńców neapolitańskich do armii sardyńskiej. Jedynie ci, co przed rokiem 1857 wstąpili do służby wojskowej, otrzymają tymczasowo urlop pod warunkiem, że powołani natychmiast wrócą w szeregi.

Neapol. Gaetańska depesza z dnia 11go b. m. donosi: Stan rzeczy pod Gaetą nie zmienił się bynajmniej tak we względzie na oblężonych, jako też na oblęgających. Obie strony zaprzestały dawać ognia, jednak to zawieszenie walki nie nastąpiło na mocy ugody. Rannych wyprawiono z Gaety do Terraciny.

— Niedawno znowu zaprowiantowano cytadelę mesyńską, a jak zapewniają francuskie dzienniki, będzie załoga w stanie stawić się dostatecznie nieprzyjacielowi.

Port Castellone w pobliżu Mola di Gaeta podobniejszy dziś jest do wielkiego arsenału wojennego. Bez ustanku przypływają i odpływają piemonckie parowce transportowe, zwożąc działa oblężnicze, lawety i rozmaitego rodzaju pociski.

Według listu z Rzymu przyniósł marsylski telegram wiadomość, że neapolitańskie prowincye Teramo i Aquila podniosły rokosz przeciw Piemontanom. Bliższe szczegóły ogłasza *Messager du Midi*, donosząc, że w prowincyi Aquili stoją panowie Caldarelli i Caldaroni na czele 2000 wieśniaków, i odparłszy natarcie gwardyi narodowej, owarowali się w zajętych przez siebie miejscach. Dnia 2go b. m. była w Aqua-Santa w Abruzzach potyczka między wieśniakami i Piemontanami, z których poległo 30 — 40, a drudzy musieli ustąpić.

Neapolitańskie dzienniki z dnia 2go i 3go b. m. wymieniają większą liczbę miast, gdzie przyszło do kontrarewolucyjnych ruchów. Między niemi: Palessa, w prowincyi Abruzzo citeriore, Chieti, Atri, Giulianowa i Teramo w Abruzzo ulteriore primo, Amatrice i Accumoli w Abruzzo ulteriore secondo. Dlatego też potwierdza się wiadomość, że powstanie rozpoczęte w wąwozach Monte-Vellino rozszerza się równocześnie we wszystkich trzech częściach Abruzzów.

— Telegraficzna depesza z Rzymu z dnia 12. stycznia ogłoszona w *Patrie* donosi, że dnia 11go nie zmienił się jeszcze stan rzeczy pod Gaetą; obie strony zaprzestały dawać ognia; eskadra francuska stała na kotwicy. Dwa dni pierwej wyprawiono część rannych do Terraciny. Niewiadomy był stan układów, jednak wbrew doniesieniom dzienników włoskich nie sądzono, by w myśli było Króla neapolitańskiego poddać się. Według prywatnych wiadomości paryskich z dnia 12. stycznia nie odpłynie z pod Gaety flota francuska przed dniem 19go, w razie, gdyby nie przyszło do rozejmu. Z tem wszystkiem sądzą ci, co rzeczy bliżej widzą, że jeszcze może przyjść do zawarcia rozejmu.

— Do Marsylii nadeszły z Gaety wiadomości z dnia 8go. Od zeszłej soboty nie ustawał silny ogień, kartacze uszkodziły wiele domów i zniszczyły część pałacu arcybiskupiego. Jeszcze dnia 8go bombardowano z wielką siłą, bito z 20 moździerzy, które wyrządziły wielkie spustoszenia. Twierdza odpowiadała na ogień oblęgających; Neapolitanie zdemontowali jednę odsłoniętą bateryę sardyńską i wysadzili w powietrze jaszczyk z amunicyą.

Niemce.

(Amnestya Króla pruskiego.)

Berlin, 13go stycznia. Dekret amnestyi jest następującej osnowy:

„My Wilhelm, z Bożej łaski Król Pruski itd. chcemy, by wstąpienie nasze na tron naznaczyć aktem wielkiej łaski:

I. Wszystkich tych, którzy do dnia dzisiejszego za zdradę stanu, zdradę kraju, obrazę majestatu lub członka królewskiego domu, albo też za nieprzyjaźne postępki przeciw zaprzyjaźnionym państwom;

tudzież za zbrodnie i przestępstwa pod względem wykonywania praw obywatelskich,

albo też za przytoczone w §§. 87 włącznie do 93 i w §§. 97 włącznie do 103 istniejącego teraz kodexu karnego zbrodnie i przestępstwa oporu przeciw władzy państwa i naruszenia porządku publicznego,

skazani zostali prawnym wyrokiem Naszych sądów cywilnych, opuścić niniejszem zasądzone kary śmierci lub więzienia, jako też niezłożone jeszcze kary pieniężne z przemazaniem zaległych jeszcze kosztów, a zarazem przywrócić ich do używania postradanych obywatelskich praw honorowych i uwolnić od zasądzonego dozoru policyjnego.

II. Co do tych, którzyby za wymienione w N. I. do dnia dzisiejszego popełnione zbrodnie lub przestępstwa mogli być wkrótce skazani prawnym wyrokiem naszych sądów cywilnych, będziemy oczekiwać jeszcze podawanych w drodze urzędowej wniosków Naszego ministra sprawiedliwości.

III. Również co do tych, którzy uchylili się ucieczką od śledztwa lub prawomocnego wyroku za którąkolwiek z podobnych zbrodni lub przestępstw (N. I.), jeśli będą korzystać z dozwolonego im niniejszem swobodnego powrotu do państw Naszych i mogliby być skazani wyrokiem Naszych sądów cywilnych, ma Nasz minister sprawiedliwości przedkładać Nam w drodze urzędowej wnioski do ułaskawienia.

IV. Dalej chcemy też względem tych, którzy za jedną z wyżwymienionych do dnia dzisiejszego popełnionych zbrodni lub przestępstw

zostali już (N. I.) lub będą jeszcze (N. II.) skazani prawnym wyrokiem Naszych sądów wojskowych, albo też, jeśli uchylili się ucieczką od indagacyi lub wyroku, mogliby być jeszcze skazani (N. III.), jeśli udadzą się do Naszej łaski, powziąć dalsze postanowienia na podstawie raportu, jaki przedłoży Nam wojskowy departament sprawiedliwości.

Nakoniec postanawiamy

V. Oczekiwać wniosków Naszego ministeryum stanu względem dalszego ułaskawienia innych postępków karygodnych, a nieobjętych niniejszym dekretem Naszym.

Nasze ministeryum stanu ma zająć się spiesznem ogłoszeniem i wykonaniem tego Naszego aktu łaski.

Berlin, 12. stycznia 1861. *Wilhelm.*"

Szwecya.

(Obóz. — Komunikaya.)

Sztokholm, 3. stycznia. Król nakazał urządzić na Gardermöen (Norwegia) obóz dla ćwiczeń wojskowych, który zajmować będą do 6000 Norwegów i 2000 Szwedów.

Mróz i śnieg przecięły prawie całkiem komunikacyę kraju z europejskim kontynentem. Prócz tego okręt jeden przerwał drut telegraficzny w Sundzie, i dlatego dochodzą depesze telegraficzne tylko do Helsingborg, zkąd wyprawiają je łodziami do Helsingör. Depesze z południa muszą w ten sam sposób odwrotną odbywać drogę.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Konzulaty i domy przytułku w Palestynie. — Wiadomości bieżące.)

Warszawa, 13. stycznia. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący ukaz do rządzącego senatu.

Przez ukaz z 10. stycznia 1855 roku, przy postanowieniu wypuszczenia w obieg biletów kredytowych państwa do pokrycia wydatków ostatniej wojny, ogłoszone było, że nie dalej jak we trzy lata po zawarciu pokoju, przystąpione będzie do stopniowego ich wycofania z obiegu, i w wykonaniu tego, w kwietniu 1858 roku, spalono biletów kredytowych za sumę 60 milionów rsr. Następnie przedsięwzięte przekształcenie całego naszego systematu bankowych instytucyi. przy stale wzrastającem żądaniu zwrotu kapitałów powierzonych tymże, spowodowało ogromne ze strony rządu wypłaty i nietylko pozbawiło go możności zmniejszenia sumy wypuszczonych w obieg biletów kredytowych, ale przymusiło go do postanowienia

nowych wypuszczeń, w celu podtrzymania kas banków. Przytem jeszcze bank państwa, w którym zgromadzono wszystkie depozyta dawnych kredytowych zakładów, wycieńczony ciągłem żadaniem zwrotu złożonych tam kapitałów, pozbawiony jest tym sposobem środków dostarczenia oczekiwanej od niego pomocy przemysłowi i handlowi. Dlatego, aby, z jednej strony powiększyć pieniężne jego środki, a z drugiej dać możność przyłączonej do banku państwa expedycyi biletów kredytowych, do stopniowego wycofania z obiegu nadmiaru biletów kredytowych państwa, uznaliśmy za stosowne przedsięwziać nastepne środki.

1. Bankowi państwa dozwala się wypuszczać w swojem imieniu osobne bilety, nie mniejsze jak 300 rublowe, z opłata od nich czterech procentów monetą brzęczaca.

2. Bilety te umarzaja sie przez ciagnienie, to jest za pomoca losowania, w przeciagu 41 lat, liczac od dnia wypuszczenia biletów i na ten cel odkładając po jeden procent na rok.

3. Wypłata kapitału za wylosowane bilety dopełnia się także moneta brzeczaca.

4. Bilety banku państwa przyjmuja się na opłaty w kasach skarbowych, na równi z biletami skarbu państwa, korzystając ze wszystkich przywilejów tych ostatnich.

5. Ogólna ilość biletów banku państwa, oznacza się na sto milionów rub. sr., z których dwanaście milionów przeznacza się do wypuszczenia zaraz; dalsze zaś wypuszczenia będą dopełniane w miarę rzeczywistej potrzeby, stopniowo, na przedstawienie ministra finansów i za Naszą decyzyą. Przed kazdem wypuszczeniem, skarb państwa prześle bankowi oddzielne zobowiazania, i potem będzie dostarczał bankowi, w brzęczacej monecie sumy potrzebne na wypłate procentów i umorzenie.

6. Nie dalej jak za rok po wypuszczeniu biletów przez bank, przystapione zostanie do wycofania z obiegu takiej sumy biletów kredytowych, jaka stosownie do wypuszczeń i gotowizny banku, uzna sie za możliwa do zniszczenia, przyczem o każdem takiem wypuszczeniu i umorzeniu minister skarbu wzmiankuje w sprawozdaniu rocznem, przedstawianem radzie zakładów kredytowych i ogłasza do wiadomości powszechnej.

7. Rozwiazanie szczegółowych kwestyi co do wypuszczenia i przyjmowania biletów banku państwa, również jak wydanie dla właściwych władz stosownych przepisów i instrukcyi, pozostawia się ministrowi finansów.

Przesyłając do rządzacego senatu zatwierdzone przez Nas przepisy o biletach banku państwa, rozkazujemy wydać odpowiednie rozporzadzenia do wprowadzenia ich w wykonanie.

Na oryginale własna Jego cesarskiej Mości ręka napisano:

Alexander.

W St. Petersburgu, 16. grudnia 1860 roku.

Petersburg. 3. stycznia. Gdy zeszłego roku ustanowiono w Jerozolimie rosyjski konzulat, będa teraz dla rosyjskich pielgrzymów urzadzone domy przytułku w Kaifie, Nazarecie, Jafie i w Jerozolimie.

— Listy z Tyflidy zapewniają, że podbicie Awaryi i Dagestanu jest dokonane. A iż rząd rosyjski pozostawił mieszkańcom ich prawa i zwyczaje, panuje pokój w obu prowincyach. Dowództwo nad expedycyjnym korpusem, który ma działać przeciw Czerkiesom, jest poruczone jenerałowi księciu Mirskiemu. — Piszą do *Norda*, że najdalej do 3. marca spodziewany jest cesarski manifest, który zadekretuje zniesienie poddaństwa. Mówią także, że mają powołać rozpuszczonych na czas nieograniczony żołnierzy, ażeby ogłaszając ważny dekret, mieć pod ręką znaczną siłę zbrojną, która by utrzymała porządek i zapobiegła przypadkowym zawikłaniom. Jednak plan ten znachodzi trudności dla połączonych z nim znacznych kosztów.

Turcya.

(Statki przemycone. — Narady ministeryalne — Wypłata pensyi.)

Konstantynopol. Depesza marsylska donosi, że z pięciu sardyńskich okrętów, którym powiodło się dopłynąć z ładunkiem broni i amunicyi na czarne morze i do uścia Suliny, przytrzymano tylko trzy, zaś dwa umiały i tam obejść czujność władz tureckich i płynac w górę rzeki, wysadziły na ląd swój ładanek. Według *Independance*, nie przytrzymano wprawdzie tych dwóch statków przy uściu Suliny, ale iż rzecz się rozgłosiła, zastały miejsca obsadzone i dlatego zawineły do portu w Gałaczu, gdzie ich ładunek składający się z 12 dział, 15.000 karabinów, mnóstwa kul, puszek kartaczowych, patronów ładownic, w ogólności z przyborów na uzbrojenie 15.960 ludzi, zabrano jako kontrabandę i złożono w koszarach.

— Od niejakiego czasu odbywają się w Konstantynopolu bardzo częste narady ministrów. Przedmiotem obrad jest, obmyślić środki, ażeby jak najspiesznięj przeprowadzić administracyjne i skarbowe reformy, które potąd potwierdził Sułtan. Nadeszły już fundusze z pierwszej wypłaty rat nowej pożyczki. Użyto ich na wypłatę urzędnikom zaległych pensyi, i na zaspokojenie najznakomitszych oficerów armii.

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

Urząd spraw zewnetrznych w Londynie ogłasza następującą depeszę:

Marsylia, 10. stycznia, Hongkong, 24. listopada. Za przyzwoleniem Cesarza porozlepiano na murach Pekinu traktat, który czytało mnóstwo krajowców, dziwiąc się cesarskiej uprzejmości. Cała armia opuściła Pekin, i dnia 17go stanęła w Tientsinie, z wyjątkiem 1500 ludzi. W cesarskim pałacu oddawali sobie ceremonialne wizyty książę Kung i posłowie Anglii i Francyi. Dnia 8go przedstawił lord Elgin księciu pana Bruce. Dnia 9go wrócili lord Elgin i p. Bruce z swoim sztabem z Pekinu do Tientsin. Jedynie pan Adkins, urzędnik angielski, pozostał w Pekinie, i robi przygotowania dla kolonii pana Bruce. Wiele oddziałów wojska, które dnia 19go opuściło twierdzę Taku, stanęło już w Hongkong. Dnia 27go przybył jenerał Napier. Mówia, że admirał Jones wyjedzie do Japonii. — Nic nie donoszą o rozbiciu okrętu (pruskiego szonera „Frauenlob“) na chińskich wodach.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Kataro. 14. stycznia. Wieść niesie, że do 2000 Czernogórców napadło 9. b. m. Spucz i dotarli do bram twierdzy, ale odparci zostali ze znaczną stratą.

Paryż. 15. stycznia. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, zwołani sa senat i deputowani na dzień 4. lutego.

Dochody z niestałych podatków w roku 1860 zmiejszyły się w porównaniu z rokiem 1859 o 20 milionów.

Podług doniesienia w *Patrie* podwojone sa załogi na Malcie i w Korfu; także wzmocniona została eskadra angielska na morzu śródziemnem.

Turyn, 15. stycznia. Cześć francuskiej floty odpłyneła już — jak donosi *Opinione* — dnia wczorajszego z pod Gaety. Kroki nieprzyjacielskie są z obu stron zawieszone.

Rzym. 14. stycznia. Król neapolitański przyjął propozycye Francyi względem zawieszenia broni bezwarunkowo z szacunku dla Cesarza Napoleona. Cialdini odpowiedział, że musi uwiadomić o tem swego Króla, ale odrzucił propozycye, aż by podczas rozejmu przerwane zostały roboty oblężnicze. — Dnia 12go b. m. zaszły liberalne manifestacye w teatrze.

Neapol, 12. stycznia. Jenerał Pinelli stoi dotąd jeszcze z 9 batalionami wojsk piemonckich w Abruzzach.

Gaeta, 11. stycznia. Ogień ustał zupełnie; obie strony zajmą się teraz naprawą szkód zrządzonych bombardowaniem i ogniem.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. stycznia.

Hotel europejski: PP. Gadomski Józef, z Kamionki wielkiej.
Hotel Langa: Burg Mikolaj, ces. franc. porucznik, z Berlina.
Hotel angielski: Ormusaki Eudox., z Czerniowiec.
Piusa dom zajezdny: Br. Künsberó Ado, z Ustrzyk.
Hotel Kuhna: Melbachowski Zygmunt, z Olenicy.
Pod białym Koniem: Pałuszyński Józef, z Ulicka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

PP.: Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Eminowicz Jan, c. k. rotmistrz, do Zurzyc. — Osmulski Władysław, do Władypołgowa. — Zietarski Franciszek, do R by. — Jounga Zdzisław, do Mickisza. — Jendrzejowicz Kazimirz, do Czaplego. — Torosiewicz Michał, do Peltwy. — Br. Hagen Gustaw, do Wielkich óez.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

Dnia 16. stycznia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god zrana	324 99	— 9.7	91 1	półn.-zach.	sł.	śnieg
2 god. po poł	322 39	— 6.8	88 6	„	„	„
10. god. wiecz.	322 52	— 7.2	96 0	„	„	„

Wysokość śniegu ···17

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej na dochód panny Targowskiej: **„Ludgarda,“** trajedya w 5 aktach L. Kropińskiego.

Jutro w teatrze niem. na dochód spiewaczki opery *Betty Rutland*: **Die beiden Foscari,** nowa opera historyczna w 4 aktach.

W niedzielę na scenie polskiej: **„Rycerze mgły.“**

Kurs lwowski.

Dnia 17. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	98	7	8
Dukat cesarski	„ „	7	3	7	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	12	10	12	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	32	2	36
Talar pruski	„ „	2	23	2	27
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		87	—	88	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	155	—	160	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	50	62	50
5% Pożyczka narodowa		73	40	74	40

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 17. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 74.25. Metaliki po 5% za 100 zł 63.—; po 4½% za 100 zł. .—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. .—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 736.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 156.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 149.75. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 149.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.10, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17 stycznia	dawne zł.	dawne c.	nowe zł.	nowe c.
Instytut kupuje prócz kuponów 100 po . . . . wal. austr.	87	36	83	20
„ przedaje „ „ 100 po	87	78	83	60
Wartość kupona od 100 złr.	—	18²/₈	—	17⁷/₈

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. stycznia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	55 75	56 —
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	74 10	74.30
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	74.40	74.40
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	62 —	62 25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	63.—	63.25
dtto. „ 4½% . . .	52 25	52.50
dtto. „ 4%	46 75	47.—
dtto. „ 3%	35 —	35 25
dtto. „ 2½%	32 50	33.—
dtto. „ 1%	12 20	12 40
Przez. do wylos. z r. 1839	105 -	105.50
„ 1854	84 —	84.25
„ 1860	82 50	82.75
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł . .	83 50	83.75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.—	15.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	59.—	60.—
„ 4½%	51.—	52 —
„ 4%	45.—	46.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	39.—	40.—
„ 3%	—.—	44.—
„ 2½%	—.—	42.—
„ 2¼%	—.—	38.—
„ 2%	—.—	34 —
„ 1¾%	—.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	59.—	60 -
„ 4½%	51 —	52.—
„ 4%	45.—	46.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi .	84.50	85.50
Wyż. Aust. i Salb.	86 25	86.50
Czech	89.—	89.50
Morawii	86	86.50
Szląska	85.50	86 —
Styryi	86.—	87.—
Tyrolu	97.—	—.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	65 —	65 -
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	62 50	63.—
Galicyi	61 25	61.75
Siedmiogr. i Bukow.	60 50	61.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	109.—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	88.50	88.75
Dług Tyrolu po 5%	59.—	60.—
„ 4%	45.—	46 —
„ 3½%	39.—	40.—
Dług Salcburga „ 3%	33.—	34.—
„ 2½%	27.—	28.—
Dług Krainy „ 2%	21.—	22.—
„ 1¾%	20.—	20.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . .	20.—	21.—
„ 2½% za 100 zł. . .	17.—	18.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł. . . .	14.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	745.—	747 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	155 20	155 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	563	565 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2080	2082.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	282 50	283.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	183 25	183.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	105 50	106 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	187.—	188.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	157.50	158.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	60.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	108.—	110.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	— —	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	106.—	108.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	380.—	382.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	130.—	150.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	350.—	355.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100.—	100 50
10 „ 5%	96 —	96 50
przeznacz. do los. po 5%	89 —	89 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99 50	100.—
przez. do los. po 5% .	85 —	85 50
Gal. Tow. kred. po 4% . .	86.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96 50
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	113 25	113 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	149.—	150.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.—	97.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	146.—	148.—
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	77.—	78.—
Tow. żeg. par. na Don. za 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Lloyda za 100 zł. . . .	80.—	81.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	108 25	108 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94 50	94.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	111.—	112.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	37.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	87.—	88.—
Salma „ 40 „ „	38 50	39.—
Palfiego „ 40 „ „	36 25	36.75
Clarego „ 40 „ „	34.—	34 50
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37.50
Windischgrätza 20 zł. „	20.—	20.50
Waldsteina 20 „ „	26.—	26 50
Keglevicha 10 „ „	14.75	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	128 25	128 50
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	128 50	128 65
Genua za 100 lir. piem. .	— —	.—
Hamburg za 100 M. B. .	113 —	113 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	149 25	149.75
Lugdun za 100 fr. . . .	— —	—.
Medyolan za 100 zł. w. a.	59 10	59.20
Marsylia za 100 fr. . . .	.—	—.—
Paryż za 100 fr.	59 40	59.40
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	7 zł.	10 c.
dtto. pełnej wagi . . .	7 „	9 „
Korona	20 „	60 „
20frankówka	12 „	4 „
Rosyjski impery.	12 „	36 „
Talar związkowy	2 „	26⁵/₁₀ „
Srebro	140 zł	50 c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) W ciągu miesiąca grudnia 1860 skazała tutejsza c. k. władza bezpieczeństwa: *a*) za przekroczenie przepisów meldunkowych Nachmana K., Laurę W., Piotra H., Marcina K., Jana B., Jerzego M. i Michała B.; *b*) za znieważenie niedzieli Simchę H. i Rozę R., i *c*) za przekroczenie godziny zamknięcia Edwarda G. i Wolfa Z. — wszystkich na kary pieniężne, które oddane zostały na fundusz ubogich; zaś *d*) furmanów flakierskich: Onufrego S, Piotra M. i Stanisława Z. za przekroczenie regulaminu dla fiakrów na kary cielesne.

W ostatnich dniach listopada r. z. skradziono z trafiki Rozy G. u niższych plantacyi za wyłamaniem drzwi sygara i tytoń wartości razem 38 zł. w. a. — W kilka dni potem pojmała straż bezpieczeństwa sprawców tej kradzieży Władysława Ch. i Józefa F., dwóch młodych wyrobników, z częścią skradzionego tytoniu, i oddano ich c. k. sądowi krajowemu do ukarania.

Dnia 2. grudnia r. z. umarł nagle na drodze prowadzony do szpitalu chory rekrut od pociągów Piotr S.

W domu nr. 215²/₄ powstał 4 grudnia o godzinie ½12 w nocy pożar w kominie, ale utłumiono go natychmiast bez żadnej dalszej szkody.

Straży bezpieczeństwa udało się w pierwszych dniach grudnia wyśledzić towarzystwo ściśle skojarzonych z sobą złodziei, złożone z 9 ludzi, którzy dopuścili się kilku kradzieży koni, wozów i rzeczy częścią w okolicy Lwowa a częścią na prowincyi. Pojmanych, mianowicie: Maryę St., Felixa M., Eisiga Chaskla V., Hersza M., Ilka W., Felixa B., Mojżesza A., Fryderyka M. i Piotra F. oddano c. k. sądowi karnemu. — Z dalszego śledztwa policyjnego pokazało się, że kilku członków tej bandy skradli także suknie brodzkiemu kupcowi Izakowi K. dnia 14. października r. z., gdy jechał ze Lwowa do Brodów, i znaleziono z tych rzeczy skradzionych jedną suknię jedwabną w pomieszkaniu Ignacego M., ojca wyżwymienionych Felixa i Fryderyka M. Przy tej sposobności znalazła się także u Ignacego M., który był 10tym członkiem tej bandy i za udział w kradzieży oddany został c. k. sądowi karnemu, mała srebrna łyżeczka do kawy, która jak się pokazało, należała do kosztowności skradzionych 12. lutego r. z. u obywatelki Felicyi C. w ogólnej wartości 1000 zł. w. a.

Dnia 5. grudnia r. z. wszczął się w samo południe ogień w kominie domu nr. 623³/₄, ale przytłumiony został natychmiast.

Dnia 21. grudnia r. z. popełniona została zuchwała kradzież w handlu futer Anny Cz. O godzinie 10. zrana, gdy było najwięcej kupujących w sklepie, skradziono w niepojęty sposób z lady torbeczkę z kwotą do 800 zł. w. a. Straży bezpieczeństwa udało się jednak po mozolnem śledztwie odkryć tego samego dnia sprawczynię tej kradzieży, 17letnią izraelitkę Jütte H., i znaleziono przy niej jeszcze 543 zł. w. a. ze skradzionych pieniędzy. Winowajczyni oddana została c. k. sądowi karnemu.

W domu nr. 164³/₄ zapaliła się 27. z. m. wieczorem sadza w kominie, ale mieszkańcy sami przytłumili ogień w pierwszej chwili.

Nakoniec 30. z. m. w południe powstał dość gwałtowny pożar w składzie siana nad stajnią przy domu nr. 20¼, i zgorzała część dachu, ale spieszna pomoc utłumiła ogień bez dalszej szkody.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy stołecznego miasta Lwowa skazał od 1. do 15. stycznia 1861 następujące partye częścią na kary pieniężne, częścią na areszt, i konfiskatę podejrzanych przedmiotów, a mianowicie: trzy partye za podkupowanie; dwie partye za przekroczenie instrukcyi rzeźnickiej; jedną partyę za nieupoważniony handel pieczywa; dwie partye za przedawanie niepożywnego chleba; jedną partyę za fałszowanie mleka.

Jedynasta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowania Nowego roku 1861:

Złożyli WW.: Karol Werner 16zł., Polberg 1zł., Supamini 1zł., Schneider 50c., Gegersdorf 50c., Jurystowski 50c., Christiani 1zł., J. A. Reichel 50c., pani Wecherlen 40c., pani Müller 20c., pani Teleśnicka 15c., Lipiński 40c., Jan Baranowski 20c., Józef Jonas 1zł., Czernoborski 1zł., Strzelecka 50c., Krausler 50c., Pazdziera 1zł., pani Terlikowska 30c., Franz 1zł., Janowczyk 1zł., Olpiński 1zł., Dąbczański 2zł, Bauer 1zł., Hefern 1zł., Esop 1zł., Veith 50c., Smoliński 50c., hr. Mniszek 6zł., Zaak 1zł., Motylewski 50c., Bortkowski 1zł., Patraszewski 1zł.30c., Hasak 50c., hr. Fredro 1zł., Nerenowicz 50c., Skrętkowski 1zł., Marek 50c. Zieliński 4zł.70c., pani hr. Karnicka 2zł., Hirschberg 1zł., Hertrich 50c., Neugehauer 20c., Delmanowicz 9c., Schaltz 1zł., Batsch 50c., Baumgarten 1zł., Charinowicz 1zł.5c., Azienda Assecuratice 2zł., Blim 1zł., Sierosławski 1zł., Dzbański 10c., Motal 50c., Fredler 1zł., Tomasz Kulczycki 35c., Kazimirz hr. Stadnicki 2zł., Jürgens 50c., Syrotiak 20c., Lachowicz 20c., Aloizy Lesky 70c., N. N. 1zł., B. Janiszewski 2zł. Jeneralna Ajencya 1go austr. Towarzystwa zabezpieczeń 4zł, pani Mrozowicka 1zł., J. Wang 1zł., Smutny 1zł., pani Buschak 1zł., spadkobiercy Franków 70c., Preyer 1zł., Grzezulka 20c. Razem 83zł. 44c.; dotego dziesiąta lista 682zł. 45c. Suma 765zł. 89c.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.